

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 19—22 **(ogólnego zbioru 251-254)** **Sosnowiec, październik — listopad 1931.** **Rok XI.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Warszawska 22. Telefon 3-02. Skr. poczt Nr 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Bezprawie zgodne z prawem.

Nasze ustawodawstwo chroniące pracę,—słusznie w Konstytucji zwaną skarbem najwyższym Narodu — jakkolwiek za wzór może służyć innym państwom, jednak nie zna środka skutecznego na zwolnienie pracownika z pracy wzgl. (poza terenem G. Śląska) wszelką ingerencję czynników urzędowych czyni mało skuteczną. Przepis bowiem art. 25 dekretu o najmie pracy umysłowej z 16/3 1928 r. wymaga tylko od pracodawcy przestrzegania terminu 3-miesięcznego, nie nakładając jednak na niego żadnego obowiązku tłumaczenia się, jeżeli już nie przed samym pracownikiem albo delegacją wzgl. związkiem zawodowym, to przynajmniej przed władzami, stojącemi na straży tego najwyższego skarbu. Pracownik nie może się bronić, bo za wymówieniem „bez podania powodu" przemawia przepis prawny, który określa, że umowa o pracę, zawarta na czas nieokreślony, rozwiązuje się po upływie 3. miesięcy od wypowiedzenia przez jedną ze stron. Ustawa przeto pozwala pracownikowi umysłowemu ochłonąć tylko nieco po tym ciosie, który w niego uderza jak obuchem, potem następuje okres korzystania z zapomóg, a potem...

Sytuacja obecna, niepewność jutra, wytwarza atmosferę specjalnie sprzyjającą dla uprawiania przez przemysłowców systemu, którego nie można inaczej nazwać jak legalnym rozbojem! Opierając się na przepisie ustawy i wykorzystując niebywałą podaż na giełdzie pracy, wymawiają masowo warunki i proponują zarazem nowe. Jedne firmy czynią to równocześnie, nawet na jednym i tym samym formularzu, drugie żądają nawet jednocześnie z wręczeniem takiego listu wyrażenia natychmiastowej zgody na przyjęcie nowych warunków i to przy świadkach. Pracownikowi nie wolno się nawet zastanowić, musi podpisać albo oczekiwać upływu okresu wymówienia. A gdy wróci do domu i spojrzy w oczy żonie i widzi, jak się po mieszkaniu uwijają dziatki, nie przeczuwające wiszącej nad nimi grozy, na drugi dzień podpisze... Łatwiej będzie przetrzymać przy niższej płacy aniżeli stanąć oko w oko z nędzą...

Na tem tle przeprowadzają pracodawcy i inne jeszcze posunięcia i starają się na biedzie pracowniczej zrobić korzystny interes. A więc przedewszystkiem poza atakiem na płace idzie kolej na świadczenia w naturze, dalej na wszelkie t. zw. zwyczajowe dodatki, jak bilansowe, świąteczne, odzieżowe itp. To wszystko ma pozostać dla wybranych albo jako dar z łaski za wiernopoddańczą służbę,

naturalnie za pewną wyrozumiałość pracownika w stosunku do istniejących ustaw, które panów przemysłowców niesłychanie krępują !!!

Czas pracy, urlopy wypoczynkowe i inny „balast“ społeczny, a przedewszystkiem ubezpieczenia są solą w oku panów pracodawców. To też rozpowszechniają wśród nieuświadomionych plotki, że jedną z przyczyn dzisiejszego kryzysu są obciążenia społeczne, na które przemysł łożyć musi miljony. Jest to demagogja najgorszego gatunku, bo idąca jedynie po linii interesów jednej nienasyconej kasty, nie liczącej się nawet z interesem Państwa. Czem bowiem w dzisiejszej dobie naładowanej elektrycznością są właśnie te wszystkie ubezpieczenia od wypadków losowych? Są gromochronami, które zasłaniają nasz dobytek od pożaru! Co by począł pracownik, zwolniony z pracy bez funduszu bezrobocia, co by począł chory bez opieki lekarskiej, co by począł inwalida pracy bez renty, zabezpieczającej jemu i jego rodzinie egzystencję? Obywatele mają prawo do opieki ze strony Państwa, a tego prawa im panowie przemysłowcy nie mogą odebrać! Jeszcze raz podkreślamy, że ustawy i ubezpieczenia to jest osłona dla was w pierwszej linji. Dlatego nie starajcie się jej niszczyć, bo rozpętacie burzę, której przykłady notowane w niedalekiej przeszłości są tylko bladem odbiciem. Wyczerpuje się miarka cierpliwości i zbliża się kres niesprawiedliwościom, popełnianym przez jednych ludzi na drugich. I nawet w obliczu takiej zawieruchy nie potrafią panowie przemysłowcy zachować powagi i umiaru. Wyobrażają sobie, że dopiero teraz po utworzeniu komitetów niesienia pomocy będą mogli bez ograniczeń redukować, bo przecież społeczeństwo jest litościwe i zajmie się głodnymi! Już niejednokrotnie na łamach naszego pisma domagaliśmy się, aby zatamować dalsze zwalnianie z pracy i dziś ponownie zwracamy się do czynników rządowych i ustawodawczych, aby każdy wypadek zamierzonej redukcji był poddany rewizji ze strony czynników urzędowych przy udziale przedstawicieli organizacji, aby każda zamierzona zniżka płac była przedstawiana do akceptacji i pociągała za sobą ścisłą rewizję kosztów, aby postarano się zrewidować wreszcie wykazy udzielonych wiz na pobyt cudzoziemcom w Polsce. Ostatnio przyniosła prasa wiadomości, że we Francji a więc w kraju najmniej stosunkowo dotkniętym bezrobociem, rząd ma przedłożyć parlamentowi projekt ustawy o ochronie rynku pracy. Wymierzone to jest w pierwszym rzędzie przeciw robotnikowi polskiemu. Czy my nie możemy zastosować podobnych środków, aby uchronić naszych rodaków przed śmiercią głodową, a przynajmniej nędzną wegetacją?

Inaczej cała akcja wzniosła i stająca wpoprzek wszelkim zakusom na wywołanie zamętu pójdzie na marne, gdyż będzie to zapełnianie beczki o dziurawem dnie — będzie to więc praca syzyfowa.

Pracownicy umysłowi filarem równowagi budżetu.

Dla utrzymania równowagi budżetu i uzyskania w tym celu nowych źródeł, głównie na pokrycie wzrastającego niedoboru funduszu bezrobocia, rząd opracował i ogłosił w formie dekretu ustawę o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Ustawa o nadzwyczajnym dodatku ma charakter przejściowy. Obowiązywać ma od 1. stycznia 1932 roku do czasu, który ustali w przyszłości Rada Ministrów. Na ten okres czasu ma odpaść 10%-wy dodatek do podatku wprowadzony od 1. kwietnia br. Nadzwyczajny podatek, zwany popularnie kryzysowym, gdyż jest wprowadzony na okres kryzysu a na cele bezrobocia, przewiduje osobne stawki dla dochodów fundowanych, osobne zaś od uposażeń, jako wynagrodzenie za pracę.

Skala podatku kryzysowego od uposażeń ma być następująca:

od dochodu rocznego w wysokości zł. 2500—3600	0,5%
3600—10400	1
10400—36000	2
36000—60000	2,5
60000—80000	3

stopniowo dochodząc przy dochodzie ponad 250.000 do 10%.

Od podatku kryzysowego są zwolnieni pracownicy i emeryci państwowi.

Drugi projekt — to jest nowela do ustawy o podatku dochodowym — ma charakter trwały i zawiera dwa zasadnicze postanowienia: 1) łączenie uposażeń przy wymiarze podatku (kumulacja) i 2) opodatkowanie tantjem przy zmianie pojęcia tantjemy.

Kumulacja uposażeń ma dla pracowników umysłowych najemnych praktycznie niewielkie znaczenie, albowiem pracownicy pobierają przeważnie dochody z jednego źródła. Dla przykładu jednak, który będzie miał zastosowanie przy kumulacji tantjem, wyjaśniamy, że na wypadek pobierania wynagrodzenia z kilku różnych źródeł pracownik na podstawie nowych przepisów będzie płacił podatek **od sumy** wszystkich wynagrodzeń. Przykład: pracownik zarabia u jednego przedsiębiorcy rocznie zł. 10000, u drugiego zaś 4000, — to **dotychczas** płacił **osobno** podatek od każdej kwoty. Według projektu będzie opłacał podatek od 14000 zł. Cyfrowo przedstawia się to następująco:

KOLEDZY! Przy rozrywkach i zebraniach pamiętajcie o tych, których los ciężko doświadczył, pozbawiając pracy.

podatek od 10000 wynosi 4,3% — zł. 430,—
„ 4000 „ 2 6% — „ 124,—

razem zł. 554

obecnie od 14000 zł. 5,7% . . . . „ 798

zatem obciążenie przy kumulacji jest większe o . . „ 244

Projekt ten ma wejść w życie od 1. stycznia 1932 roku.

Również trwałą nowelizacją będzie zmiana pojęcia tantjemy przy wymiarze podatku dochodowego. Dotąd za tantjemy uważano tylko wynagrodzenie procentowe, zaś w **myśl projektu uważa się wszelkie wynagrodzenie,** wypłacone pod jakąkolwiekbądź nazwą i formą osobom, należącym do składu zarządów, rad, komitetów nadzorczych i komisyj rewizyjnych towarzystw.

Zwraca jednak uwagę brak postanowienia o kumulacji tantjem, co należy uważać za koncesję na rzecz wysoko uposażonych dygnitarzy, wprowadzenie zaś odpowiedniego przepisu przyczyniłby się mogło do wydatnego zasilenia skarbu.

Spodziewane dochody z tych nowych projektów podatkowych wynoszą ok. 60 miljonów złotych.

Gdy się skalę wymiarową podatku kryzysowego bliżej zanalizuje, musi się dojść do wniosku, że opodatkowanie obejmuje prawie wyłącznie pracowników umysłowych. Biorąc bowiem pod uwagę granicę dochodów stwierdzamy, że dochód 2500 zł. rocznie czyli ok. 210 zł. miesięcznie, to przeważnie dochody pracowników umysłowych, fizyczni bowiem takich dochodów, zwłaszcza wobec obniżki płac i zmniejszenia dni pracy, nie pobierają. Dochody zaś dobrze uposażonego pracownika umysłowego mieszczą się co najwyżej w grupie III od 10400 — 36000 zł. rocznie. Z tego wynika, że, poza nielicznymi dygnitarzami z dochodami z grupy do 60000 zł. rocznie i wyżej, cały ciężar podatku kryzysowego spoczął znowu na pracownikach umysłowych tym razem prywatnych. Na podstawie zestawień poborów można stwierdzić, że pierwsza grupa obejmuje 33, druga 41, zaś trzecia 23% podatników czyli łącznie ok. 97%. Znikoma tylko reszta przypada na „krezusów" o dochodach „ponad minimum egzystencji" !!

* * *

Przy okazji rozważania obciążeń podatkowych nasuwają się jeszcze inne refleksje. Podatek dochodowy wykazuje w swej konstrukcji techniczno-taryfowej wybitną cechę wsteczności. Brak systemowi stosowanemu przy wymiarze podatku momentów społecznych. Podatek oblicza się od dochodu surowego (brutto) według progresywnej skali procentowej bez względu na sytuację rodzinną podatnika, która powinna jednak być punktem wyjścia przy ustalaniu wymiaru. Również minimum wolne od podatku winno być od tego zależne. To też państwa, hołdujące zasadom sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych, uwzględniają w polityce skarbowej te momenty i wprowadzają już inne metody, polegające na taryfie t. zw. kombinowanej. Przykład: dochód zł. 700,— dzieli się na dochód zł. 200 wolny od podatku, od 200 do 400 — podatek wynosi 2%, od 400 do 600 — 3% od 600 do 800 (700) np. 4%, w ten sposób opodatkowanie wykazałoby stopniową zwyżkę, ale społecznie bezwarunkowo uzasadnioną.

Sprawa sprawiedliwego wymiaru podatkowego stanowi troskę Zarządu Związku, który akcję odpowiednią podejmie w najbliższym czasie.

Niezdrowy przykład.

W dniu 30. kwietnia obniżyła dyrekcja Państwowej Kopalni Węgla w Brzeszczach pracownikom umysłowym płace o 10% z ważnością od 1. maja. Stało się to w terminie przyśpieszonym z ominięciem postanowienia art. 25 dekretu Prezydenta Rz. P. z 16/3. 1928 r. o najmie pracy umysłowej.

Zarazem przedłożono pracownikom deklarację, na mocy której miał każdy wyrazić zgodę na tę nieformalną obniżkę i zrzec się jakichkolwiek z tego tytułu pretensyj.

Zarząd Związku zwrócił się do dyrekcji kopalni z prośbą o rewizję tego krzywdzącego postanowienia, na co otrzymał odpowiedź, że obniżka płac kopalni została przeprowadzona na polecenie Ministerstwa, przeto dyrekcja nie jest kompetentna do jakiejkolwiek rewizji tego zarządzenia.

Wobec takiego stanu rzeczy Zarząd zmuszony był prosić Ministerstwo Pracy o interwencję w Ministerstwie Przemysłu i Handlu celem cofnięcia tej obniżki i wyrażamy przekonanie, że interwencja ta odniesie pożądany skutek, który będzie dodatni w znaczeniu moralnem i materjalnem.

Policja w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. w Warszawie, reprezentujący kapitały włosko-austrjackie, otrzymał w tych dniach o godzinie 9. wieczorem niespodziewaną wizytę.

Mianowicie do Banku przybył obwodowy Inspektor Pracy w asyście dzielnicowego i kilku policjantów i zastał tam w wydziale buchalterji ruch i gorączkową pracę licznego personelu. Nie pomogły usprawiedliwienia szefa buchalterji, będącego jednocześnie prokurentem Banku, że pracownicy dlatego przyszli wieczorem do pracy, ponieważ wychodzili w ciągu dnia z Banku. Inspektor Pracy nie dał się przekonać twierdzeniom, które zresztą nie odpowiadały rzeczywistości i w obecności przedstawiciela Policji Państwowej sporządził odpowiedni protokół.

Postępowanie władz Powszechnego Banku Kredytowego zasługuje na potępienie. W dobie obecnego kryzysu i bezrobocia pracodawcy stosują redukcje personalne, zatrudniając pozostałych pracowników po 10—11 godzin na dobę. Również władze muszą jeszcze energiczniej tępić wyzysk pracy, co w szczególności ze wzmożoną akcją i atakami na ubezpieczenia społeczne staje się kwestją palącą.

(PAS)

Ważne uchwały w sprawie Kolegów bezrobotnych.

Na podstawie uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Związku z dnia 15. listopada b. r. została utworzona Sekcja Bezrobotnych członków naszego Związku.

Celem utworzenia tej Sekcji Zarządy Oddziałów obowiązane są prowadzić dokładną rejestrację bezrobotnych członków.

Zarząd Oddziału zwołuje w miarę potrzeby zebrania wszystkich bezrobotnych członków Oddziału celem wyboru delegata.

Delegat ten będzie współpracował z Zarządem Oddziału we wszelkich sprawach, dotyczących bezrobotnych pracowników umysłowych.

Delegaci bezrobotnych członków korzystają z tych samych praw co pozostali bezrobotni członkowie Związku.

Zarazem postanowiono uregulować prawa członków bezrobotnych przez rozszerzenie dotychczas obowiązującego regulaminu świadczeń:

1. Członek Związku, pozostający bez pracy, zatrzymuje pełne prawa czynnych członków:
   a) przez okres 6-ciu miesięcy, o ile należał uprzednio do Związku bez przerwy przynajmniej jeden rok;
   b) przez okres 18-tu miesięcy, o ile należał do Związku bez przerwy przynajmniej trzy lata.

2. Członek, który w chwili utraty zatrudnienia należał do Związku przez okres krótszy, niż jeden rok, zachowuje tylko bierne prawo członka (bez prawa głosowania i przyjmowania mandatów w Związku).

Podobne bierne prawo zachowują również i ci bezrobotni członkowie, których okres praw czynnego członka upłynął zgodnie z zastrzeżeniami pkt. 1. a) i b) niniejszego regulaminu.

3. Związek prowadzi ewidencję członków, posiadających bierne prawo, przez cały okres pozostawania ich bez zatrudnienia.

4. Członkowie, którzy uzyskali pracę, nabywają ponownie pełne prawa członka Związku od chwili opłaty pierwszej składki członkowskiej,

Wobec nieopłacających składki stosowane będą rygory statutu Związku.

5. Bezrobotny członek, z chwilą otrzymania pracy, winien bezzwłocznie zawiadomić o tem Zarząd danego Oddziału, a ten wprowadza go do ewidencji czynnych członków bez ponownego składania przez niego deklaracji członkowskiej.

6. Bezrobotny członek traci wszelkie prawa członka, o ile bez uprzedniej zgody Zarządu Głównego wstąpi do jakiejkolwiek innej organizacji zawodowej.

W sprawie Komitetów dla spraw bezrobocia.

W całej Rzeczypospolitej utworzone zostały komitety dla spraw bezrobocia. Przez Naczelny Komitet przy Prezesie Rady Ministrów, Komitety Wojewódzkie i Powiatowe dociera akcja do najmniejszej osady.

Ubolewać jednak należy, że w akcji tej początkowo pominięto pracowników umysłowych. W pierwszej chwili nie zwrócono się ani do Związku, ani do przedstawicieli pracowników, główny nacisk kładąc jedynie na sprawy pracowników fizycznych.

Rozumiemy, że nas jest mniej, ale mamy przecież na równi z innymi prawo do opieki.

Na podstawie rozpisanej ankiety w tej sprawie okazało się, że na 22 Oddziały 6 zostało zaproszonych do współpracy, przyczem zwrócono się do organizacji oficjalnie tylko w 2 wypadkach.

Związek nasz obejmuje powiaty: będziński, zawierciański, olkuski, iłżecki, opatowski, chrzanowski oświęcimski i bielski, a tylko w Będzinie Oświęcimiu, Zawierciu i Olkuszu zasiadają przedstawiciele naszego Związku, podczas gdy w innych nie mamy zupełnie reprezentacji.

Należy podkreślić z uznaniem fakt, że Powiatowy Komitet dla Spraw Bezrobocia w Będzinie powołał do życia specjalną Komisję Pracy, która ma za zadanie prowadzenie studjów nad stanem zatrudnienia, możliwościami powiększenia liczby pracowników, zwalczania pracy w godzinach nadliczbowych, pośrednictwo pracy i kontroli cudzoziemców i opracowywanie wniosków zmierzających do zmniejszenia klęski bezrocia.

Przy Komisji tej utworzono specjalną sekcję dla spraw pracowników umysłowych. Na konstytuującem posiedzeniu powołano na sekretarza tej Komisji jen. sekr. Związku kol. K. Ostrowskiego.

Na powyższem posiedzeniu powzięto cały szereg uchwał, które, o ile będą wprowadzone w życie, powinny przyczynić się do wybitnego złagodzenia bezrobocia przez wstrzymanie redukcji i wyszukanie zatrudnienia.

Odznaka związkowa jest stwierdzeniem przynależności do szlachetnej rodziny pracy, jest dowodem moralnej wartości jej posiadacza. Dlatego, szanując ją, szanujecie samych siebie!

Kronika sądowa.

Znowu niekorzystna wykładnia ustawy przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy postanowił sobie w roku 1931 sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe „uregulować“ w sposób, z którego mogą być niezmiernie zadowoleni... przedsiębiorcy. W ostatnim numerze „Związkowca“ omówiliśmy sprawę czasu pracy w górnictwie, gdzie Sąd Najwyższy pominął zasadę, że „umowa może być korzystniejsza od ustawy zaś umowa sprzeczna z prawem jest nieważna“ obecnie znów musimy poświęcić słów kilka wyrokowi w sprawie IC. 2594/30 z 11/3 1931 roku, w którym Sąd Najwyższy stara się zapomnieć o art. 16 ustawy o czasie pracy, określającym normy wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i wypowiada zapatrywanie, że „zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych może nastąpić w formie np. 13-ej pensji, byle w sumie nie była niższa od wynagrodzenia, należnego na zasadzie art. 16 ustawy o czasie pracy“.

Czekajmy więc, a niedługo ukaże się wyrok, na podstawie którego policzy się na poczet wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wszelkie świadczenia umowne czy zwyczajowe jak np. opłata za pracownika za ubezpieczenie w kasie chorych, w Zakładzie UPU, potrąci się z należności za godziny nadliczbowe świadczenia w naturze lub ich równowartość!!

Czy to jednak nie podrywa do instytucji zaufania, odpowiedź na to pytanie pozostawiamy ogółowi czytelników.

Kronika zagraniczna.

Wielka Brytanja.

(Według „Informations Sociales“ Nr. 1 z d. 5. X. 31 r.)

Pięciodniowy tydzień pracy.

Roczne sprawozdanie Wielkobrytyjskiego Naczelnego Inspektora zakładów przemysłowych za rok 1930 zawiera krótki rozdział, wykazujący, że przemysł angielski osiągnął pewien postęp na drodze do uznania **5-dniowego tygodnia pracy**. Jakkolwiek żaden przemysł, w swej całości, tego systemu nie uznał, to jednak większość głównych przemysłów posiada pewne zakłady, gdzie system ten obowiązuje.

W wielu przemysłach, np. gdzie prace przygotowawcze są długie i ważne, jak przy wybielaniu, farbowaniu i litografji, pół dnia pracy w sobotę dopołudnia często uważane jest za mało oszczędne; w innych przemysłach, których warsztaty lub zakłady są zbyt oddalone od stref zamieszkania, jest często znacznie łatwiej nająć potrzebnych robotników, o ile się nie żąda od nich, aby w soboty uskuteczniali tak długi dystans, przyjeżdżając zaledwie na kilka godzin do pracy.

Robotnicy uważają, że system ten ma swe dobre strony, chociaż w ogólności stosuje się go bez zmniejszenia całości czasu pracy tygodniowej. Analiza czasu pracy wskazuje w rzeczywistości, że
45 godzin tygodniowo stosuje 25% przedsiębiorstw
47—48 „ „ „ 64% „
w 48 przedsiębiorstwach czas pracy przekracza 48 godzin a w 25 przedsiębiorstwach nie dochodzi do 45 godzin.

Według sprawozdań inspektorów, skutek tej reformy odnośnie wydajności był wyraźnie pozytywny i pracodawcy znaleźli wiele innych korzyści w tym nowym systemie, między innemi zmniejszenie kosztów ogólnych. Z drugiej strony robotnicy stwierdzili poprawę zdrowia i przyjęli z zadowoleniem umożliwienie im dłuższego wypoczynku.

Należy zaznaczyć, że 5-dniowy tydzień pracy więcej jest rozpowszechniony w południowej części Anglji i w nowych przemysłach, aniżeli w starych środowiskach przemysłowych.

(The Ekonomist, 22/8. 31, str. 348).

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

Koncert na zasilenie funduszów na pomoc bezrobotnym.

Staraniem Grupy „Hr. Renard“ sosnowieckiego Oddziału P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. urządzony został w dniu 7 listopada br. w sali Gimnazjum im. Staszica koncert, wykonany przeważnie własnemi siłami, przy udziale artystów teatru miejscowego i zamiejscowych.

Przed rozpoczęciem koncertu wygłosił kol. Br. Górecki słowo wstępne, poświęcone zorganizowanej inteligencji pracującej i jej stanowisku w życiu społecznem.

Program koncertu, wielce urozmaicony, złożony z dwu części, stał na wysokim poziomie artystycznym. Wykonawcami byli m. in. pp. Kiersztejnowa — fortepjan, Olga Sztange — wychowanka warszawskiego konserwatorjum muzycznego, która

---

KOLEDZY! Gmach Związku został już nakryty dachem. Nie zapominajcie o zadeklarowaniu przynajmniej jednej cegiełki!

w 2-ch pieśniach wykazała głos o dużej technice, rokującej przyszłość, kol. A. Braunez i chór męski Grupy „Hr. Renard“.

Ogólny czysty zysk z tej imprezy wynosi zł. 262.50, którą to sumą zasilony został fundusz na bezrobotnych członków naszego Związku.

Inicjatorom wyrazić należy serdeczne podziękowanie za trudy podjęte celem ulżenia ciężkiej doli kolegów, pozbawionych pracy.

Zamiast biletu na koncert urządzony w dniu 7 b. m., na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych złożyli pp.: Robakowski zł. 2—, Podlaski złotych 2—, W. W. zł. 1—, Maciejowski zł. 1—, i M. M., A. B. i A. L. po 50 gr. — Razem zł. 7.50

Oddział w Czechowicach,

W dniu 8. listopada br. odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Członków Oddziału w Czechowicach, poświęcone głównie sprawom gospodarczym. Z ramienia Zarządu Głównego wzięli udział kol. kol. Jan Kossek i sekr. jen. Kazimierz Ostrowski. Na porządek obrad złożyły się sprawy ubezpieczenia grupowego na życie w P. K. O., sprawa założenia Kasy Samopomocy Koleżeńskiej i Kasy Pogrzebowej. Referat na temat ustawodawstwa pracy i starań organizacji naszej w kierunku jego udoskonalenia wygłosił kol. Ostrowski, zaś kol. Kossek w podniosłych słowach przedstawił zebranym doniosłość faktu budowy własnego gmachu związkowego.

Oddział w Niemcach.

Również pod znakiem spraw gospodarczych odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Oddziału w Niemcach w dn. 24. października br.

Zarząd Główny reprezentował sekr. jen. kol. Ostrowski, który wygłosił odpowiedni referat na temat spraw umieszczonych na porządku obrad.

Zebrani postanowili opodatkować się na rzecz bezrobotnych w wysokości $^1/_2$ % od poborów, przeznaczając z tego $^2/_3$ dla miejscowego komitetu, zaś $^1/_3$ na kolegów bezrobotnych, następnie celem zasilenia funduszu obrotowego w Kasie Samopomocy Koleżeńskiej podniesiono udziały do minimum zł. 5.

Również sprawa budowy gmachu znalazła wśród zebranych bardzo przychylne przyjęcie i wyrażamy nadzieję, że na apel Zarządu Oddziału członkowie, jak i w innych akcjach, nie dadzą się wyprzedzić innym Oddziałom.

Koledzy z Chorzowa w Zawierciu.

W dniu 15. czerwca ub. r. członkowie Oddziału naszego Związku zostali zaproszeni do Koła Chorzowskiego PZP w Katowicach, dla zwiedzenia Państw. Fabryki Związków Azotowych. Wspomnienie tej wycieczki odżyło znów wśród nas, albowiem Koledzy z Chorzowa zrewanżowali się i w dniu 27. września br. odwiedzili Zawiercie.

Zarząd Główny reprezentował kol. Strzałkowski. Program zaczęto od zebrania, na którem powitano miłych Gości. Przemówienie zwłaszcza gospodarza kol. Levittoux utrwaliło się na długo w pamięci uczestników. Zwraca uwagę fakt, będący bezsprzecznie objawem wyjątkowego uświadomienia i wyrobienia organizacyjnego Kolegów Chorzowskich, a to, że **wszyscy bez wyjątku w liczbie 350 należą do Związku!** Dzięki temu mogą poszczycić się takimi sukcesami, jak spółdzielnia, która rozporządza funduszem ok. pół miljona złotych!

Kol. Rakowski streścił w swem przemówieniu historję miasta Zawiercia od czasów odzyskania niepodległości. Odpowiedział jako przedstawiciel Kolegów z Chorzowa kol. Janicki prezes Koła.

Następnie zwiedzono przędzalnię Towarzystwa Akcyjnego i Fabrykę Szkła. Przedstawiciel Szklarni ofiarował Gościom piękny szlifowany wazon na pamiątkę.

Uroczystość zakończyła się przyjęciem w resursie urzędniczej, gdzie wśród miłego nastroju, mogli uczestnicy zapomnieć choćby na ten krótki czas o troskach życia pracowniczego.

Należy wyrazić z tego miejsca życzenie, aby takie wzajemne odwiedziny powtarzały się częściej, nie tylko między związkami sfederowanymi, ale również między członkami poszczególnych Oddziałów, co przyczyni się znacznie do krzewienia potrzeby przynależenia do naszej wspólnej rodziny.

Uczestnik.

Jak to nazwać?

Byli pracownicy firmy Jack i Ska w Ogrodzieńcu k. Zawiercia od marca 1930 roku (!) nie otrzymywali regularnie poborów. Od tego czasu wypłacano im tylko połowę wynagrodzenia należnego, resztę zapisując na dobro. Poszkodowani zwrócili się do miejscowego Inspektora Pracy, interwencja jego okazała się jednak bezskuteczną, albowiem w międzyczasie ruch w fabryce wstrzymano. Po upływie kilku tygodni zwrócił się do pracowników jeden z dyrektorów firmy Ejtingon, finansującej fabrykę w Ogrodzieńcu, i zaproponował im niezwłoczne przystąpienie do pracy, gwarantując im zarazem wypłacenie należności za pracę z wpływów uzyskanych za wykończony i sprzedany towar.

Wobec tego przyrzeczenia pracownicy, chcąc ratować swoje zarobki, wyrazili zgodę i przystąpili do pracy.

Zarząd fabryki wykończony towar sprzedał coprawda, ale wbrew obietnicy dyrektora pieniądze uzyskane z tego źródła użył na inne cele.

Żądamy przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

W tych warunkach nie pozostało pracownikom nic innego, jak wystąpienie na drogę sądową. Ponieważ w krótkim czasie po tem fabrykę definitywnie zamknięto, przeto pracownicy zostali zwolnieni z pracy.

Jak z powyższego wynika, pracownicy zostali wprowadzeni w błąd, i to rozmyślnie, i pozbawieni możności odzyskania wynagrodzeń nawet z wyroku sądowego, albowiem majątek ruchomy fabryki został już wcześniej zajęty przez komornika na rzecz innych wierzycieli, zaś nieruchomości są obciążone hipotecznie na rzecz Towarzystwa Kredytowego dla Przemysłu Polskiego, u którego firma Jack zaciągnęła pożyczkę.

Towarzystwo wspomniane ma przywileje przed pretensjami pracowników i na tej podstawie ma sprzedać z licytacji cały majątek fabryki Jack w dn. 7 stycznia 1932 roku.

Pracownicy poszkodowani mają w ręku zabezpieczenie sądowe i tytuły wykonawcze i mimo to nie odzyskają ani grosza za swoją wieloletnią pracę!

Tak to przemysłowcy popełniają zbrodnie bez rozlewu krwi! Czyż nie znajdzie się na to sposób, aby te praktyki korsarskie ukrócić?

Związek w obronie swych członków.

(Sprawozdanie za II. i III. kwartał 1931 r.)

Porady prawne.

Liczba porad w okresie sprawozdawczym wynosiła 180. Wykazuje to zmniejszenie się samych porad, co jednakże nie jest bynajmniej wynikiem mniejszego zainteresowania się sprawami ze strony członków względnie zahamowania wzrostu bezrobocia, a tylko dowodem, że członkowie przez pracę uświadamiającą swej organizacji, czy to we formie zebrań, czy też artykułów bieżąco informujących o wszelkich wydarzeniach z dziedziny ochrony pracy, zaznamiają się z przepisami prawnemi i nie potrzebują się już w tym zakresie uciekać do porad w Sekretarjacie Związku, przynajmniej w wypadkach typowych.

Udzielono porady prawnej w sprawie:

narzucenia urlopu w okresie wypowiedzenia	w 25 wypadkach
jednoraz. odprawy dla pracown. z art 22 i 30 dekr. ubezp., przyczem sporządzono zainteresowanym odnośne podania	„ 5 „
zapomogi na podróż dla bezrobotn. z art. 37 dekr. ubezp.	„ 2 „
przedłużenia okresu zasiłku bezrob.	„ 8 „
obowiązku ubezpieczenia przez pracodawcę	„ 7 „
wypłaty zasiłku bezrob. w czasie ćwiczeń wojskowych	„ 2 „
jednoraz. odprawy dla wdowy po ubezpieczonym pracowniku z art. 30 i 44 dekr. ubezp.	„ 5 „
wynagrodzenia za godziny nadliczbowe	„ 20 „
wypłaty bilansowego i gratyfikacji od pracodawcy	„ 5 „
odprawy dla wdowy za wysługę lat po mężu z art. 42 dekr. o najmie pracy umysł.	„ 3 „
odwołania od orzeczenia ZUPU w sprawie odmowy zapomogi do Urzędu Wojew., przyczem sporządzono odnośne odwołanie	„ 3 „
zaległych urlopów	„ 3 „
uprawnień do urlopu	„ 4 „
świadczeń w naturze wzgl. odszkodowania za nie	„ 3 „
leczenia zapobiegawczego przez ZUPU z art. 61 dekr. ubezp.	„ 5 „
należności wdowy z Kasy Pomocy Bratniej	„ 2 „
deklaracji zrzeczenia się roszczeń do firmy	„ 2 „
wypowiedzenia pracy w czasie urlopu, choroby i ćwiczeń wojskowych	„ 6 „
zaopatrzenia starczego z art. 160 i 161 dekr. ubezp.	„ 4 „
w sprawie świadczeń dla rodziny zmarłego pracownika ze strony Kasy Chorych, ZUPU i pracodawcy	„ 2 „
dobrowolnego i częściowego kontynuowania ubezpieczenia z art. 9 dekr. ub.	„ 4 „
ubezpieczenia wypadkowego	„ 2 „
zasiłku bezrobocia	„ 8 „
zakupna lat do ubezpieczenia	„ 2 „
bezprawnego wstrzymania przez firmę wypłaty wynagrodzenia	„ 3 „
ważności wymówienia pracy	„ 4 „
prawa do pomocy lekarskiej dla pracown. bezrob. ze strony ZUPU	„ 3 „
bezterminowego zwolnienia z pracy	„ 3 „
eksmisji bezrobotnego pracownika z mieszkania służbowego	„ 7 „
renty starczej z art. 24 dekr. ubezp.	„ 3 „
„ inwalidzkiej z art. 38 dekr. ubezp.	„ 3 „
wymiaru zasiłku bezrob.	„ 3 „
skapitalizowania renty wypadkowej	„ 1 „
czasu pracy	„ 1 „
wstrzymania zasiłku z powodu przejściowego wzgl. bezpłatnego zatrudnienia	„ 2 „
odszkodowania za niewykorzystany urlop	„ 2 „
zwrotu składek z powodu zamążpójścia z art. 68 dekr. ubezp.	„ 3 „
cofnięcia przez pracodawcę wymówienia	

Zanim cokolwiek przedsięweźmiesz w stosunku do pracodawcy zwróć się wpierw do Sekretarjatu Związku o poradę prawną!

wzgl. kilkakrotnego przedłużenia umowy o pracę „ 3 „
obowiązku pracodawcy do remontu mieszkania służbowego „ 5 „
zalegania pracodawcy z wypłatą wynagrodzeń „ 4 „
nieprawnego potrącenia przez pracodawcę kwot z uposażenia pracownika „ 2 „

Wniesione procesy i odwołania.

Wniesiono do Tymczasowej Komisji Rozjemczej Kasy Chorych w Chrzanowie odwołanie od orzeczenia Zarządu tej Kasy w sprawie odmowy kol. S. z Oddz. w Szczakowie zwrotu kosztów leczenia córki;

skargę kol. K. p/ko Fabr. Lin i Drutu dawn. A. Deichsel S. A. w Sosnowcu o gratyfikację w sumie zł. 425;

skargę kol. W. p/ko firmie August Schmelzer w Myszkowie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w sumie zł 23.051;

„ „ S. p/ko firmie Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu o wynagr. za godziny nadliczbowe w sumie zł. 16.044;

„ „ S. p/ko firmie J. Jack w Ogrodzieńcu i zaległe wynagrodzenia i urlopy w sumie zł. 28.666.42;

„ „ B. t. s. w sumie zł. 7418;

„ „ A. t. s. i godziny nadliczbowe w sumie zł. 17.753.43;

„ „ R. p/ko Fabryce Papieru w Myszkowie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w sumie zł. 9.481.38;

„ „ Sz. p/ko firmie Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu o wynagr. za godziny nadliczb. w sumie zł. 6.418 50;

„ „ B. p/ko firmie Kop. „Matylda“ Giesche S.A. w Chrzanowie o wynagr. za godziny nadl. w sumie zł. 2.300;

„ „ M. p/ko firmie Babcock - Zieleniewski o wynagr. za godziny nadl. w sumie zł. 13000 i o ustalenie stosunku prawnego, czy w okresie pełnienia obowiązków ławnika Sądu Pracy może firma wypowiedzieć mu pracę. Sąd Pracy w tej sprawie uznał się niewłaściwym, a Sąd Okręg. jako odwoławczy zatwierdził uchwałę Sądu Pracy. Wobec tego wnieśliśmy kasację;

„ „ S. p/ko Kopalni Węgla Giesche S. A. w Borach k. Jaworzna o wynagr za godz. nadl. w sumie zł. 2.015.04;

„ „ W. p/ko Modrzej. Zakł. G. H. w Sosnowcu o wynagr. za godz. nadliczb. w sumie zł. 10.216 i roszczenie z powodu nieuzasadnionego bezterminowego zwolnienia w sumie zł. 1680;

„ „ M. p/ko firmie Stow Mechan. Polskich z Ameryki „Poręba“ w Porębie k. Zawiercia o wynagr. za godz. nadliczb. i urlopowe w sumie zł. 1581;

„ „ B. p/ko firmie Fabr. Naczyń Emalj. „Olkusz“ w Olkuszu o wynagr, za godz. nadl. w sumie zł. 8049;

„ „ P. t. s. w sumie zł. 5064;

„ „ G. p/ko Fabr. Sztucznego Jedw. w Myszkowie o wynagr. za godz. nadliczb. w sumie zł. 3715;

„ „ G. p/ko firmie Krompiec i Ska w Sosnowcu o wynagr. za godz. nadl. w w sumie zł. 3803.70;

„ „ S. p/ko Fabryce Wyrobów Gumowych w Wolbromiu o wynagr. za godziny nadl. w sumie zł. 11930.20;

„ „ B. p-ko firmie Śląskie Kop. i Cynk. w Katowicach Kopalnia w Bolesławiu o wynagr. za urlop;

„ „ S. t. s.

„ „ A. p-ko Zakład. Ubezp. od Wypadków we Lwowie do Sądu Rozjemczego przy Sądzie Okręg. w Krakowie o wymiar renty wypadkowej;

„ „ G. p-ko Zakł. U. P. U. w Kr. Hucie i Urzędowi Wojew. w Kielcach z powodu odmowy wypłaty zasiłku bezrobocia do Najw. Tryb. Admin.

Skuteczne interwencje.

Kol. K. z Oddz. w Sosnowcu wniósł za pośrednictwem naszem do ZUPU w Kr. Hucie podanie o jednorazową odprawę i otrzymał ją w wysokości zł. 5.771.40.

Kol. O. z Oddz. w Sosnowcu wniósł za naszem pośrednictem **w maju 1928 r.** podanie do Zakładu Ubezp. P. U. o jednorazową odprawę, skąd otrzymał jednak załatwienie odmowne. Przeciw temu orzeczeniu wniósł **w marcu 1930 r. odwołanie** do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, gdzie jednak nie śpieszono się zbytnio z rozpatrzeniem odwołania, gdyż trzeba było naszych kilkakrotnych monitów do Pana Wojewody i wreszcie do Ministerstwa Pracy, aby sprawa po upływie **jednego roku** ruszyła z miejsca.

Decyzja Urzędu Wojewódzkiego wypadła odmownie, ponieważ jednak od odrzucenia podania przez Zakład upłynął już 1 rok, przeto kol. O. wniósł na podstawie art. 127 dekretu ubezp. ponownie podanie o jednorazową odprawę w styczniu b. r.

Po uciążliwych badaniach w końcu przyznano kol. O. świadczenie w sumie zł. 5040, czego bez porady prawnej udzielonej w Związku i starań z naszej strony z pewnością nie byłby uzyskał.

Kol N. z Łaz k. Zawiercia poczynił starania za naszą poradą w ZUPU w Kr. Hucie o jednorazową odprawę z powodu złego stanu zdrowia, który nie pozwalał mu na wykonywanie dotychczasowego zawodu. Po upływie 6 miesięcy i kilka-

Żądamy cofnięcia przywilejów, wynikających dla pracowników cudzoziemskich z nowej ustawy górniczej.

krotnych badaniach otrzymał odprawę w wysokości zł. 4062.

Przy tej okazji wyłoniła się kwestja, czy pracownik z powodu choroby niezdolny do danego zawodu, może po przyjściu do zdrowia być ponownie ubezpieczony, na wypadek obrania innego zawodu. W tej sprawie zwróciliśmy się do Zakładu U o wyjaśnienie, z którego szczegółami nie omieszkamy się z Szan. Czytelnikami podzielić.

Kol. R. z Oddziału w Czechowicach zgłosił na własną rękę roszczenie o przyznanie renty inwalidzkiej w ZUPU w Kr. Hucie.

Ponieważ załatwienie podania ulegało zwłoce, zwrócił się zainteresowany do Związku o interwencję.

Wystosowaliśmy do Zakładu monit, który okazał się skutecznym, gdyż po kilku dniach kol. R. otrzymał z ZUPU decyzję o przyznaniu renty inwalidzkiej i pomocy leczniczej z art. 25 art. dekr. ubezp.

Wdowa po zmarłym kol. A. zwróciła się do nas o pomoc w przeprowadzeniu sprawy z ZUPU o jednorazową odprawę z art. 30 p. 2 dekr. ubezp. Ponieważ jednak zmarły ukończył przed dniem 1.I 1928 r. 60 lat, więc Zakład UPU odrzucił to roszczenie, przyznał natomiast zgodnie z art. 161 zwrot składek, co też wdowa po zmarłym koledze dzięki naszym staraniom w sumie zł. 691.20 otrzymała.

Kol. W. z Oddz. w Chrzanowie zwrócił się do nas z zażaleniem na lekarza tamtejszej Kasy Chorych z powodu nieodpowiedniego traktowania jego chorego dziecka, co mogło pociągnąć za sobą bardzo przykre następstwa.

Na skutek naszej interwencji Zarząd Kasy przeprowadził dochodzenia, przyznano zainteresowanemu koledze dla dziecka należne świadczenia, zaś poniesione przez niego wydatki zostaną w drodze odwoławczej niewątpliwie zwrócone.

Jeden z kolegów z Oddziału w Dąbrowie G. wniósł w lipcu 1929 roku do Kasy Chorych w Sosnowcu podanie o zwrot kosztów kuracji, przeprowadzonej „na własną rękę" na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej.

Zarząd Kasy odrzucił roszczenie, przeciw czemu kolega zainteresowany wniósł do Okręgow. Urzędu Ubezp. odwołanie, które mimo naszych kilkakrotnych przynagleń przeszło rok pozostawało tam bez załatwienia. Dopiero zażalenie do Ministerstwa Pracy odniosło skutek, albowiem w krótki czas potem odwołanie zostało rozpatrzone i to nawet z dodatnim dla poszkodowanego kolegi wynikiem, bo przyznano mu dwie trzecie pretensji.

Czy w tych warunkach pracownik pojedyńczy mógłby doprowadzić bez pomocy swej organizacji zawodowej do załatwienia sprawy wogóle, nie mówiąc już o korzyściach? Odpowiedź na to pytanie chcielibyśmy usłyszeć zwłaszcza z ust tych kolegów, którzy twierdzą, że organizacja nie przynosi dla członków żadnych korzyści!

* * *

Ustawa urlopowa nie zawiera wyraźnego przepisu, że pracownikowi nie wolno narzucać urlopu w okresie wymówienia, dlatego też pracodawcy starali się obchodzić logiczne postanowienia ochronne i urlop zaliczali do okresu wymówienia, pozbawiając tem samem pracownika korzyści, wynikających z intencyj ustawodawcy. Ażeby temu kres położyć, Zarząd Główny przeprowadził przez 3 instancje sądowe sprawę jednego z kolegów z Oddziału w Częstochowie, której wynik, ujęty w wyroku Sądu Najwyższego z 17. kwietnia br., stał się podstawą do wyraźnego żądania ze strony pracowników wynagrodzenia za urlop niewykorzystany przed wymówieniem pracy.

Na skutek starań Związku zyskaliśmy przeto ważną interpretację prawną ustawy urlopowej, dzięki czemu cały szereg kolegów zredukowanych otrzymał odszkodowanie za niewykorzystany urlop.

I tak otrzymali urlopowe kol. K. z firmy „Chemimetal" w Zawierciu, kol.kol. B. S. i Sz. z firmy Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu, kol J. z firmy Sokolnicki i Wiśniewski w Krakowie, i kol. Sz. z firmy Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie.

* * *

Koledzy z Oddziału w Olkuszu utracili w zeszłym roku deputat węglowy. Przy pertraktacjach w sprawie redukcyj na wiosnę bieżącego roku pracownikom z Wolbromia pozostawiono deputat weglowy na okres 6 miesięcy zimowych. To dało asumpt Zarzadowi Oddziału do poczynienia starań w Zarządzie Fabryki Naczyń Emaljowanych „Olkusz" w Olkuszu. W tej sprawie zwróciliśmy się do dyrekcji fabryki listownie i na tej podstawie odbyli przedstawiciele Zarządu Oddziału konferencję, która zakończyła się pomyślnie dla pracowników z fabryki olkuskiej, dyrekcja bowiem wyraziła zgodę na wydawanie węgla pracownikom w okresie miesięcy zimowych na równi z pracownikami z Wolbromia.

Ugody.

W kwietniu br. wniósł kolega W. skargę p-ko firmie A. Schmelzer w Myszkowie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w sumie zł. 23.031. Wobec tak wysokiej sumy powództwa zaproponowała firma pozwana kol. W. ugodę, której warunki przyjął, uzyskując uregulowanie roszczenia bez wydatków na bądź co bądź uciążliwy proces.

Pertraktacje i interwencje.

Placówka nasza w Chrzanowie, która egzystuje zaledwie od pół roku, licząc od pierwszego oficjalnego Walnego Zebrania, przeszła ostatnio chrzest

---

Domagamy się rewizji podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych przez zmniejszenie okresu podlegającego obliczeniu do trzech lat, nie zaś, jak obecnie, z całego okresu ubezpieczenia.

bojowy. Dyrekcja Fabryki Lokomotyw wypowiedziała najpierw z końcem września br. pracę 20 pracownikom, w tem 15 zrzeszonym, zaś na miesiąc październik przygotowała pracownikom „niespodziankę“ w formie ogólnego wymówienia pracy i propozycyj objębia na innych warunkach. Te nowe warunki, rzecz prosta, nie były lepszemi i zawarte w nich zmiany dochodziły do 35%-owej obniżki dotychczasowych wynagrodzeń. Był w nich zawarty zamach na płace zasadnicze, na świadczenia w naturze i na zwyczajowe wynagrodzenie w formie bilansowego, premij i świątecznych dodatków nadzwyczajnych.

Pracownicy nie mieli ochoty położyć potulnie głowy na pniu i zwrócili się do Zarządu Głównego o poradę w wytworzonej ciężkiej sytuacji. Natychmiast wyjechał sekr. jen. kol. Ostrowski do Chrzanowa i odbył konferencję z dyrekcją fabryki, która jednak zasłaniała się brakiem kompetencji, rzekomo zmuszona do takiego postępowania z nakazu zarządu głównego przedsiębiorstwa w Warszawie. Dyrekcja zgodziła się jedynie na to, że wymówienie nastąpi oddzielnie, a nowe warunki będą mogli pracownicy rozważyć w przeciągu 3 dni. Nacisnęliśmy wobec tego inne sprężyny, przerzucając akcję na teren Inspektoratu Pracy w Krakowie i Ministerstwa Pracy za pośrednictwem Polskiej Konfederacji Pracown. Umysł.

Równocześnie odbyło się zebranie pracowników na miejscu, gdzie uchwalono, że wstrzymają się z przedkładaniem dyrekcji nowych warunków do 10. listopada, na co dyrekcja wyraziła zgodę.

Tymczasem zaczęły się dziać na terenie fabryki rzeczy dziwne! Z niestwierdzonego dotąd źródła rozpuszczano najróżnorodniejsze plotki, aby tylko niezahartowanych w walce pracowników złamać. A więc, że inspektor pracy przyznał całkowicie rację dyrekcji, że przedstawiciele Zarządu z prezesem Oddziału na czele potajemnie podpisali nowe umowy itp. W tej atmosferze nie wytrzymały nerwy pracowników i zaczęli łamać solidarność, zgłaszając się do biura sekretarjatu z propozycją „dobrowolnego“ podpisu. Zarazem cały sztab kierowników oddziałów przez ciągłe dopytywanie się pośród pracowników podwładnych, czy już się zdecydowali, przyczyniał się do wytworzenia nastroju, dla akcji niesprzyjającego. W tych warunkach opór pracowników zaczął słabnąć i większość ich, niestety, wyłamała się z pod nakazu solidarności!

Jakkolwiek sprawy mimo takiego obrotu nie uważamy za zakończoną, jednak szanse jej pomyślnego uregulowania stały się o wiele mniejsze.

* * *

Od roku blisko Towarzystwo Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie S A. Huta „Częstochowa“ w Rakowie zalegała z wypłacaniem poborów pracownikom umysłowym do 3 miesięcy. Na wielokrotną interwencję pracowników, ostatnio nawet przy udziale miejscowego Inspektora Pracy, stale obiecywano ze strony dyrekcji huty i głównego zarządu w Sosnowcu, że z chwilą otrzymania przez towarzystwo pożyczki od rządu, zaległości zostaną uregulowane, zaś odtąd będą pobory wypłacane regularnie.

Tymczasem, po otrzymaniu tej pożyczki, nie tylko, że firma nie wypłaciła zaległości, ale zaczęły one nawet wzrastać.

Stan taki fatalnie odbijał się na sytuacji pracownika, który, będąc i tak już marnie wynagradzanym, wynagrodzenia tego nie otrzymuje regularnie. Wobec bezskuteczności bezpośrednich pertraktacyj z dyrekcją firmy, sprawę skierowaliśmy do Ministerstwa Pracy przez Polską Konfederację Pracowników Umysłowych w Warszawie, która niezwłocznie interwenjowała kilkakrotnie i ostatecznie osiągnęliśmy ten skutek, że dyrekcja według zawiadomienia ze strony naszych kolegów z Częstochowy wypłaciła z początkiem listopada zaległości do września włącznie, zaś z początkiem grudnia ureguluje zaległości za październik i wypłaci bieżące pensje za listopad.

Reorganizacja instytucyj ubezpieczeniowych.

Zgodnie z postanowieniami dekretu scaleniowego z 29/XI. 1930 roku (Dz. U. Nr. 81/30) ukazało się w Dz. Ustaw Nr. 94 z 28. października 1931 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 28. września br. w sprawie reorganizacji Kas Chorych.

W miejsce dotychczasowych Kas Powiatowych wprowadzono Kasy Okręgowe, kierując się zasadą, że liczba ubezpieczonych winna wynosić najmniej 10.000 (wyjątkowo w województwach wschodnich 5.000) i że tworzenie Kasy, obejmującej obszar miasta, jest niedopuszczalne.

W tym celu zostali mianowani komisarze organizacyjni, którzy zarazem mogą pełnić funkcje komisarzy zarządzających jednej lub kilku Kas Chorych, wchodzących w skład zreorganizowanej Kasy.

W związku z tem, jeżeli chodzi o teren naszej organizacji, zostały zlikwidowane dotychczasowe Powiatowe Kasy Chorych w Olkuszu i w Wierzbniku.

Według par. 12 rozporządzenia ustala Minister Pracy jednocześnie z nadaniem statutu zreorganizowanej Kasie termin uruchomienia Kasy z zastosowaniem do danej Kasy postanowień rozdziału I. de-

Jeśli chcesz zmniejszyć bezrobocie,
nie naruszaj ustawy o czasie pracy!

kretu scaleniowego, który zawiera przepisy o władzach Kasy i wyborach.

Projekt reorganizacji ZUPU.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wystąpiło z projektem w sprawie zmian właściwości terytorjalnej i reorganizacji Zakładów Ubezp. P. U. Odnośnie sprawy pierwszej miałby nastąpić podział terytorjalny równomierniejszy, który, zwłaszcza jeżeli chodzi o Zakład warszawski, byłby pożądany. Projekt interesuje nas o tyle, że prawie wszystkie Oddziaty naszego Związku z wyjątkiem Oddziału w Starachowicach i Ostrowcu, które należałyby do Lwowa, zostałyby przydzielone do Zakładu U. P.U. w Król. Hucie, projekt bowiem przewiduje, że ZUPU. w Król. Hucie ma obejmować obecny obszar województwa śląskiego, powiatów: m. i. częstochowskiego, zawierciańskiego, będzińskiego, olkuskiego z woj. kieleckiego i m. i. powiatów chrzanowskiego i oświęcimskiego z woj. krakowskiego.

Pewne wątpliwości ze względu na interes ubezpieczonych nasuwa postanowienie, że zaległe składki ubezpieczeniowe przejmuje w/g stanu z dnia 1. stycznia 1932 r. dany Zakład od tego Zakładu, na którego dawny obszar rozciąga się obecnie jego działalność.

Jest rzeczą znaną, że tereny, które mają być dołączone do Zakładu w Król. Hucie, jako silnie uprzemysłowione, przeżywają tem samem silniejszy kryzys, który w pierwszym rzędzie odbija się na ściągalności składek ubezpieczeniowych. Dlatego wyobrażamy sobie, że zaległości stąd powstałe będą znaczne i Zakład w Król. Hucie stanie wobec trudnych zadań do rozwiązania, mając, zwłaszcza przy zbliżającem się pięcioleciu istnienia ubezpieczenia na terenach województw centralnych, w blizkiej perspektywie wypłatę świadczeń długoterminowych.

W dalszym ciągu przewiduje projekt rozwiązanie dotychczasowych władz i organów Zakładów i zamianowanie na ich miejsce komisarzy do przeprowadzenia reorganizacji i wyborów do nowych władz Zakładów.

Organizacje pracowników umysłowych dążą do przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych, uważamy też, że potrzeba mianowania komisarzy nie znajduje należytego uzasadnienia albowiem dotychczasowe władze, jakkolwiek również nie pochodzące z wyborów, mogłyby zadaniom poruczonym przez Ministerstwo w związku z reorganizacją i wyborami sprostać.

Sprawą tą zajmowało się Prezydjum Federacji ZZPU, w wyniku czego wysłano do Ministerstwa Pracy memorjał, w którym zaprotestowano przeciw mianowaniu komisarzy i wysunięto zastrzeżenia odnośnie przejęcia zaległych składek.

Projekt powyższy ma wejść w życie odnośnie nowego podziału z dniem 1. stycznia 1932 r., należy się jednak liczyć z ewentualnością, że termin ten zostanie, ze względu na techniczne trudności, przesunięty.

KOMUNIKATY.

Poradnik prawny dla pracowników umysłowych.

Rozwój ustawodawstwa ochronnego, pracy, a z niem zwiększenie się ilości przepisów prawnych, stworzyły potrzebę opracowania zwięzłego podręcznika informacyjnego, któryby pozwolił pracownikowi na orjentowanie się w zakresie praw i obowiązków, jakie wypływają z ustaw.

Czyniąc zadość tym wymaganiom, w najbliższym czasie wydajemy dawno oczekiwany, a przez Komisję Organizacyjno-Propagandową opracowany Poradnik Prawny dla pracowników umysłowych w tem przekonaniu, że posłuży on szerokim masom pracowników, pozwoli im zaznajomić się z ustawą i w niejednym wypadku pouczy, jak postąpić, aby nabytych uprawnień nie utracić wzgl. jak prawa ustawą przewidziane wykorzystać.

Poradnik składa się z części prawnej i części informacyjnej, przyczem załączony jest do niego jako wkładka kalendarzyk na rok 1932.

Na treść składają się streszczenia ustaw o najmie pracy umysłowej, o czasie pracy, o urlopach, o ubezpieczeniu chorobowem, emerytalnem, na wypadek braku pracy, wypadkowem, o inspekcji pracy, o sądach pracy, o kaucjach, o ochronie lokatorów, o podatkach od uposażeń itp.

Spodziewane w najbliższym czasie ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie w zatargach zbiorowych ukażą się osobno

Natomiast nowelizacja ustaw będzie opracowywana jako dodatki, które będziemy wydawać w formie uzupełniających wkładek.

Broszurkę w cenie zł. 1.— można będzie nabyć albo przez Oddziały albo w Sekretarjacie Związku w Sosnowcu.

Każdy członek Związku winien zaopatrzyć się w Poradnik Prawny.

NADESŁANE.

Spis grudniowy.

Na Zachodzie Europy powszechne spisy ludności od dawien dawna cieszą się sympatją i poparciem najszerszych warstw społecznych.

Wypływa to tam głównie z przyczyn natury raczej historyczno-politycznej.

Bowiem w wielu tych państwach perjodyczne spisy ludności odbywały się już od początku stulecia zeszłego: w Anglji i Szkocji od r. 1801 — w odstępach dziesięcioletnich, we Francji — w odstępach pięcioletnich od lat stu, w Niemczech przed r. 1871 — co trzy lata, potem — co lat pięć.

Społeczeństwa zachodnioeuropejskie poznały się już dawno na niezaprzeczalnej wartości spisu — dla społecznego i gospodarczego życia państw i narodów.

Polska pod koniec w. XVIII — w okresie pierwszych spisów na obszarze niektórych zachodnioeuropejskich państw — walczyła daremnie o uratowanie swej państwowości od zagłady i nie mogła myśleć o przeprowadzeniu spisu na rozszarpywanych i niszczonych przez zaborców ziemiach.

W czasach niewoli przeprowadzano często spisy na terenie zaboru pruskiego; rzadziej — w Małopolsce; wreszcie w zaborze rosyjskim, terytorjalnie ze wszystkich trzech największym, przeprowadzono tylko jeden spis ludności w r. 1897.

Oświecone warstwy naszego społeczeństwa zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości powszech-

Cena numeru 1,20 zł. Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

nych spisów wogóle, a zbliżającego się spisu grudniowego u nas — w szczególności.

Spis grudniowy jest bezspornie nie tylko nakazem chwili i bezwzględną koniecznością, lecz także momentem specjalnego dla całej Polski znaczenia.

Jako pierwszy bilans dziesięcioletniego, pokojowego rozwoju Rzeczypospolitej — spis musi zostać przeprowadzony specjalnie dokładnie.

Pierwszy powszechny spis ludności, dokonany we wrześniu r. 1921, dał nam obraz Polski wolnej, lecz jeszcze ostatecznie terytorjalnie nie skonsolidowanej. Spis wrześniowy z przed lat dziesięciu, aczkolwiek odtworzył wiernie stan Rzeczypospolitej w zaraniu jej pokojowego rozwoju, nie mógł się stać odzwierciadleniem rezultatów pokojowej pracy naszego społeczeństwa: Polska miała bowiem za sobą przeszło dwuletni okres wojen „własnych", oraz krwawą epokę wojny światowej.

Rozpatrzmy pobieżnie korzyści, jakie osiągnie z grudniowego spisu nasz kraj.

Przedewszystkiem spis określi dokładnie liczbę ludności Rzeczypospolitej.

Obecnie możemy przypuszczać, że Polska ma 31 do 32 miljonów mieszkańców. Spis grudniowy ustali dokładniej tę liczbę, a jednocześnie wykaże, jak wielką jest żywotość naszego narodu.

Na tle katastrofalnego zmniejszania się przyrostu naturalnego wielu krajów europejskich — potężna żywotność narodu polskiego, która zostanie ujawniona i ściśle określona przez spis — stanie się najlepszą naszą propagandą zagraniczną, bo nic tak nie przemawia do świata, jak świadectwo siły.

Spis dostarczy także mnóstwo danych, określających liczbę ludności poszczególnych województw, powiatów, gmin, miast, miasteczek i wsi.

Dla celów administracji ogólnej, dla wielkich poczynań społecznych, dla badań geograficznych i statystycznych, informacje te będą posiadały nieocenioną wprost wartość.

W niezmiernie bogatym materjale statystycznym, dostarczonym przez spis, znajdzie wyjaśnienie wiele zagadnień wyznaniowych i narodowościowych.

Wiemy ogólnikowo; jak wielkie zmiany musiały nastąpić w tej dziedzinie. Wystarczy na dowód tego wspomnieć o masowej emigracji Niemców z województw zachodnich lub o powrocie półmiljonowej rzeszy repatrjantów z Rosji Sowieckiej.

W obecnych czasach światowego kryzysu gospodarczego, naukowej organizacji pracy, oraz bardzo daleko posuniętej specjalizacji — niezmierne znaczenie ma dokładna statystyka zawodowa. Temu zagadnieniu zostało poświęconych kilka rubryk formularza A, wszechstronnie i szczegółowo badających zawód, stanowisko w zawodzie, oraz teren pracy spisywanej osoby.

Przez zbadanie wielkości kryzysu mieszkaniowego na terenie poszczególnych ziem Rzeczypospolitej — spis umożliwi przeprowadzenie racjonalnej kampanji budowlanej w latach najbliższych.

W związku ze statystyką budynkową spis dostarczy nam danych, które powinny zainteresować jaknajszerszy ogół: dowiemy się np. ile i jakich budynków murowanych znajduje się na terenie naszego kraju, a ile betonowych, drewnianych; dalej — ile domów dołączono do sieci gazowej, elektrycznej, kanalizacyjnej itd.

Będziemy mogli nawet zorjentować się, ile i jakich domów wzniesiono u nas w latach 1914—1931, a ile — wybudowano przed wojną.

Wiele danych, zaczerpniętych z bogatego materjału spisowego, zainteresuje specjalnie socjologa, statystę, geografa, etnografa i polityka; lecz niektóre z nich staną się źródłem niezmiernie cennych wskazówek i dla ekonomisty, a ich ogół odtworzy wiernie obraz Polski współczesnej.

Obraz ten będzie zarówno dokładny, jak i aktualny; dotąd jednak z powodu braku źródłowych danych nie mógł on być skonstruowany i przez nasze społeczeństwo poznany.

———

Referat spisowy Starostwa, w którego ręku spoczywa zorganizowanie prac przygotowawczych do spisu zgłosił do redakcji naszego pisma prośby, które kierujemy pod adresem wszystkich czytelników:

1) o zgłaszanie się chętnych do pełnienia honorowej funkcji komisarzy spisowych w starostwie, magistratach i urzędach gminnych;

2) o przygotowanie na dzień spisu 1 i 9. grudnia dokładnych danych o osobach stale lub czasowo zamieszkałych, a mianowicie: dokładnej daty urodzenia, zawodu i wykształcenia a to w celu ułatwienia komisarzowi pracy i uniknięcia straty czasu;

3) o uświadomienie wszystkich znajomych o znaczeniu i celu spisu.

Poszukuje się kompletu „Związkowca Polskiego" za czas od r. 1920 do końca września 1923 r. Łaskawe zgłoszenia zainteresowanych z podaniem wysokości wynagrodzenia prosimy nadsyłać do Redakcji „Związkowca Polskiego" — Sosnowiec, ul. Warszawska 22.

ś † p.

Dominik Bolechowski

długoletni członek P. Z. Z, P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Saturnie

zmarł dnia 30. października 1931 r., przeżywszy lat 70.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu.